KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. Dnia 17 (29) Grudnia.— 1855 roku. № 344. Jutro, Śgo Eugenjusza B.

Nowiny Dworu. — Z *Petersburga.* — W d. 5 (17) Grudnia, Hrabia *de Bray*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla *Bawarskiego*, wróciwszy na swoje stanowisko, miał zaszczyt być przyjętym na audyencji przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA.

Tegoż dnia, Kommandor *Ribeira-da-Silva*, Sprawujący interessa N. Cesarza *Brezylijskiego;* Margrabia *Fortunato*, Sprawujący interessa N. Króla *Obojga-Sycylji;* Baron *v. Brenner-Felsach*, Sekretarz Poselstwa *Austrjackiego*, i P. *Pierce*, Sekretarz Poselstwa *Stanów Zjednoczonych Ameryki*, mieli również zaszczyt być przedstawionemi NAJJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, otrzymuje Rangę: Assesora Kollegjalnego: p. o. Członka i Kassjera Komory Celnej Praszka, *Rogowski*, ze starszeństwem.— Przeniesiony: Zaliczony do Komi: do Rewizji i Ułożenia Praw Królestwa Pols:, Sekretarz Kolleg: *Pawłowski*, na Professora Uniwersytetu Cesarskiego w Moskwie. — Przez Postanowienia Rady Administr:, w Wydz: Kom: Rząd: Sprawiedliwości, mianowany: Właściciel dóbr Michał *Wężyk*, Sędzią Pokoju Okręgu Łęczyckiego.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — JO. Xiążę Namiestnik z uwagi na nadzwyczajną drożyznę artykułów żywności i trwające mrozy, pragnąc przyjść w pomoc ubogim mieszkańcom m. *Warszawy*, przez udzielanie im ciepłej strawy, raczył wezwać Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności o zajęcie się sporządzaniem na koszt Rządu i rozdawaniem codziennie ubogim w stosowne kwalifikacje zaopatrzonym, poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1855/6 r., do d. 19 (31) Marca 1856 r. włącznie, po 700 porcji gorącej zupy na mięsie zgotowanej, z dodaniem do każdej porcji po ½ funta chleba pytlowego. Towarzystwo skwapliwie przystępując do spełnienia tej dobroczynnej myśli Jego Xiążęcej Mości, ma honor podać do wiadomości publicznej, że z d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1855/6 r., rozpocznie się rozdzielanie ubogim zupy z polecenia Jego Xiążęcej Mości, wydawać się mającej bezpłatnie, jedynie za okazaniem kwalifikacji uzyskanej od Opiekuna Cyrkułowego i trwać będzie codziennie o godz: 12ej w południe, w miejscach następujących: 1) W gmachu Warsz: Tow: Dobroczynności przy ulicy *Krak:-Przed:*, rozdawane będzie 200 porcji zupy *Rumfordzkiej*, dla ubogich z Cyrkułów Igo i XIgo; 2) W Sali Ochrony № 1, przy ulicy *Nowe-Miasto*, 150 porcji krupniku na mięsie gotowanego, dla ubogich z Cyrk: II, III, IV, V i części VI, a mianowicie z ulicy *Smoczej* i *Gęsiej;* 3) W Sali Ochrony № 3, przy ulicy *Pańskiej*, takiegoż krupniku porcji 150, dla ubogich z Cyrk: reszty VI, VII i VIII; 4) W Domu Sierot przy ulicy *Nowy-Świat*, również krupniku 130 porcji, dla ubogich z Cyrk: IX i X; i 5) W Sali Ochrony № 7, na przedmieściu *Praga*, krupniku porcji 70, dla ubogich z Cyrk: XII. Do każdej porcji tak zupy *Rumfordzkiej* jako i krupniku, dodawane będzie ½ funta chleba pytlowego. Ubodzy pragnący korzystać z tego nowego dobrodziejstwa Jego Xiążęcej Mości, zechcą się natychmiast zgłosić do Opiekunów Cyrkułowych, dla uzyskania przepisanych kwalifikacji, które od razu na przeciąg całego miesiąca wydawane będą. — W *Warszawie*, d. 16 (28) Grudnia 1855 r. — Vice-Prezes Towarzystwa, Xawery *Pusłowski.* Członek Sekretarz, *Gebhardt.*

Na wczorajszem centralnem posiedzeniu Warsz: Tow: Dobroczynności, zaproszeni zostali do grona Towarzystwa, JJWW. i WW.: Konstanty *Fiszer* b. Pułkownik, Hr: Stanisław *Ostrowski*, Henryk *Stecki* i Marcelli *Zieliński*, Rejent. Nadto zatwierdzono budżet wydatków na rok 1856, podług którego na zaspokojenie w tymże roku wszelkich potrzeb Towarzystwa, potrzeba będzie rs. 40,756 k. 90. Uchwalono odbyć w dniu 16 Stycznia r. p., żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jenerała-Jazdy, Senatora, Hr: Adama *Ożarowskiego*, b. Prezesa Warsz: Tow: Dobroczynności.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców w Warszawie.— Zawiadamia PP. Członków Zgromadzenia, że zapis na kurs r. 1856 Szkoły Handlowej Niedzielnej, d. 30 b. m., to jest jutrzejszej Niedzieli, od godziny 8ej rano odbywać się będzie. Zechcą PP. Pryncypałowie stawić wszystkich bez wyjątku praktykantów. Uwolnieni od uczęszczania są tylko ci, którzy w klas: IV na examinie d. 16 b. m., otrzymali świadectwo z ukończonego kursu.

JW. Hr. Seweryn *Uruski*, Marszałek Szlachty Gub: *Warszawskiej*, wyjechał w dniu wczorajszym do *Granicy;* Małżonka tegoż do *Krakowa*.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, następujące JJWW. i WW. Osoby złożyły w Redakcji *Kurjera* ofiary, na różne dobroczynne cele: Dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, dla Starców i Kalek: Radca Tajny *Łaszczyński*, rs. 3. Radca Stanu *Werner*, rs. 3. Seweryn Hrabia *Uruski*, Marszałek Szlachty Gub: Warsz: wraz z Małżonką, rs. 5, na żłobek dla niemowląt, zostający pod opieką tegoż Towarzystwa. Rzeczywisty R. Stanu *Lewiński*, rs. 3, do dyspozycji tegoż Towarzystwa. Jan *Epstein* z Małżonką, rs. 6, dla kalek przy temże Towarzystwie. Józef *Epstein*, dla Towarz: Dob: rs. 6. Szymon *Rosen* z Małżonką, rs. 9. — Dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele WW. PP. *Sakramentek*, do rozdania wstydzącym się żebrać: Radca Tajny Konstanty Hrabia *Przezdziecki*, rs. 10. Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, *Nabokow*, rs. 2. Paweł *Jaworski* Sędzia Pokoju, rs. 2.— Dla Przytułku Śgo Wincentego *á Paulo*: Alexandrostwo *Przezdzieccy*, rs. 10. Alexander *Hauke* z Małżonką, rs. 2. — Dla Starców Gminy *Ewangelickiej*: Jenerał Lejtnant Senator *White*, rs. 3. Radca Dworu *Kollberg*, wraz z Małżonką, rs. 3.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od J. M. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od A. B. kop: 30 na drzewo dla ubogich, do dyspozycji Warsz: Tow: Dobro:.

Z Petersburga 7 (19) Grudnia.

Wiadomości z Turcji Azjatyckiej.

Dokumenta dodatkowe do doniesienia Jenerał-Adjutanta Murawiewa o kapitulacji Twierdzy Kars.

I.

List od Muszyra Korpusu Anatolskiego Mamed-Wassif-Paszy, do Jaśnie Wielmożnego Głównodowodzącego Wojskami Kaukazkiemi z d. 15 Raby-el-auel 1272 roku (14 Listopada 1855 roku).

(Tłumaczenie z Tureckiego).

Jaśnie Wielmożny, Dostojny, Przenikliwy i Najszlachetniejszy Jenerale Murawiewie 1szy.

Znajdujący się w tutejszej Krainie Dygnitarz Wysokiego Mocarstwa Angielskiego, J. Wielmożny Ferik-Wiliams-Pasza, został upoważniony i przeznaczony z naszej strony do prowadzenia układów względem opuszczenia Karsu; list niniejszy pisany jest przezemnie dla zawiadomienia Jaśnie Wielmożnego Pana o tej okoliczności. 15 Raby-el-auel 1272.

Przyłożona pieczęć Muszyra
Mamed-Wassif-Paszy.

II.

A K T

Poddania miasta i twierdzy Kars ułożony na zasadach wzajemnie określonych przez Głównodowodzącego Korpusem Kaukazkim Jenerał-Adjutanta Murawiewa, i Komissarza Najjaśniejszej Królowy Angielskiej, 15go Listopada w kwaterze głównej Cziwtli-Czaj.

(Tłumaczenie z Francuzkiego).

Artykuł 1. »Twierdza poddaje się z całym swym materjałem wojennym nienaruszonym.” — Oddawane działa nie mają być zagwożdżone; lawety i inny oręż oddaje się w tym stanie, w jakim znajduje się obecnie; zapasy wojenne, proch, arsenały, składy odzieży wojskowej i magazyny oddane być mają w tym stanie, w jakim znajdowały się według wykazów urzędowych do samego dnia kapitulacji. Nic także nie ma być wzięte lub zniszczone w archiwach.

Wojska opuszczające Kars, zostawiają warty, każdą z trzech ludzi i podoficera, w miejsach następujących: w każdym forcie, reducie lub baterji, uzbrojonych artylerją, przy każdym składzie prochu, arsenale lub składzie wojennym, szpitalu, archiwum, kassie i meczecie. Ze strony władz Tureckich, przy własności skarbowej, jako to: przy kassie, arsenałach, artylerji, szpitalach, składach żywności i archiwach, mianowani będą oddzielni Komissarze, obowiązani oddać tę własność Komisarzom wyznaczonym przez Głównodowodzącego Rossyjskiego. Zaraz po wyjściu wojsk Tureckich, warty wyżej wymienione winny być zajęte przez wojska Russkie w obecności byłego Komendanta Tureckiego i wyznaczonego w tym celu Komendanta Russkiego. Żołnierze Tureccy, oddając swą broń i amunicję wojenną oraz zapasy strażom Russkim, mają się udawać wraz z swymi dowódzcami, do reduty Kainły, gdzie oczekiwać będą swego dalszego przeznaczenia. Oddanie przez Komisarzy wszystkich wyżej wspomnionych przedmiotów nastąpi nazajutrz po opuszczeniu twierdzy.

Artykuł 2. »Załoga Karsu, poddająca się w niewolę wojenną z Głównodowodzącym armją Turecką i wszelkiemi władzami wojskowemi, wyjdzie z twierdzy z honorami wojskowemi i złoży swą broń, sztandary i t. d., na poprzednio oznaczonem miejscu, zkąd uda się stosownie do wskazania Głównodowodzącego korpusem Russkim.”

»Jako świadectwo mężnej obrony załogi Karsu, Oficerowie jej wszelkiego stopnia, zachowują swe szpady.”

Wszystkie wojska, składające załogę Karsu, z wyjątkiem tych, które znajdują się w szpitalach z powodu choroby, powinny wyjść z twierdzy w zupełnem uzbrojeniu, przy biciu w bębny i z rozwiniętemi sztandarami, wystrzeliwszy poprzednio swą broń, i zebrać się o 10tej rano w pobliżu rozwalin wsi Gumbet. Tam uszykują się w jedną kolumnę bataljonami, artyllerzyści uszykowani pułkami, utworzą oddzielną kolumnę. Redify, Łazy i baszi-buzuki, staną oddzielnie o pół wiorsty odległości od reszty wojsk.

Załoga złoży broń, oraz sztandary i wszelki rynsztunek wojenny, i uszykuje się w wyżej opisanym porządku przed swą bronią. Wtedy przybliży się do Russkiego Głównodowodzącego Muszyr, Głównodowodzący armją Anatolską, i wręczy mu rapport o liczebnej sile swych wojsk, oraz o stanie materjału wojennego oddanego na zasadzie aktu poddania się. Wtedy osoby z armji Russkiej wyznaczone, przystąpią do apelu i spisu Oficerów oraz żołnierzy armji Tureckiej. Mając to na widoku, władze Tureckie powinny przygotować listy wykazujące stan komend pod ich zwierzchnictwem zostających. Po ukończeniu spisów, wszyscy jeńcy wojenni, mając na czele kolumn swych Oficerów, ruszą ku mostowi Cziwtli-Czaj, gdzie przyjęci zostaną przez wojska Russkie przeznaczone na ich eskortę.

Te z wojsk Tureckich, które otrzymały pozwolenie powrócić do domu, (o czem powiedziane będzie w następnych artykułach), udają się ku Tamra, pod oddzielną eskortą, i zatrzymują się na nocleg we w. Kotanły.— Wojska te obowiązują się szanować mieszkańców tej wsi i nie dopuścić się żadnej samowolności. Nazajutrz kolumna ta maszerować będzie dalej w tymże samym porządku, a na noc zatrzyma się we w. Tozanły. Na trzeci dzień, po dojściu do stóp gór Saganługskich, wojska Russkie zatrzymają się, a Turcy pójdą dalej przez góry.— W kierunku Erzerumu Turcy zobowiązują się nie wchodzić do wsi Bardus, gdzie stoi milicja Rossyjska.— Turcy z tyłu pozostali, którzy w ciągu 24ch godzin po ostatnim noclegu, nie przejdą za Saganług, uważani będą jako jeńcy.

Opuszczając miasto i twierdzę Kars, Władze Tureckie zobowiązują się pozostawić w szpitalach ilość dostateczną lekarzy i infirmierów, mających pozostawać przy chorych aż do zupełnego tych ostatnich wyzdrowienia.

Artykuł 3. »Własność prywatna wszystkich stopni armji pozostanie nietkniętą.” Każdemu do składu armji należącemu, dozwala się sprzedać lub zachować swą własność, biorąc na się transport takowej.

Artykuł 4. »Milicjom (redyfy, baszi-buzuki, Łazy), dozwolonem będzie, po skontrolowaniu i sprawdzeniu ich liczby, wrócić do domów.”

Redyfy, baszi-buzuki i Łazy w szpitalach zostający, korzystają po powrocie do zdrowia z tychże praw i ulegają tymże warunkom.

Artykuł 5. »Nieszeregowi, jako to: pisarze, tłómacze, infirmiery, po spisaniu i sprawdzeniu ich liczby, wrócić mogą do domów.”

Artykuł 6. »Jenerałowi Williams służy prawo wyznaczenia, stosownie do własnego wyboru, w liście przedstawionej zawczasu na zatwierdzenie Jenerał-Adjutanta Murawiewa, pewnej liczby osób, którym dozwolonem zostanie wrócić do swych domów.”

Na liście tej nie mają być zamieszczeni wojskowi, zostający w poddaństwie jednego z mocarstw wojnę prowadzących.

Artykuł 7. »Wszystkie osoby w art: 4, 5 i 6m wyszczególnione, zobowiązują się słowem honoru nie uzbrajać się przeciw wojskom JEGO CESARSKIEJ MOŚCI przez cały ciąg wojny obecnej.”

Artykuł 8. »Mieszkańcy miasta Karsu polecają się wspaniałomyślności Rządu Rossyjskiego, który przyrzeka im swą opiekę.”

Natychmiast po złożeniu przez wojska broni, mieszkańcy powinni wysłać »do Głównodowodzącego Rossyjskiego deputację złożoną z osób znakomitszych, dla doręczenia kluczów miasta i wyrażenia bezwarunkowego poddania się wspaniałomyślności NAJMIŁOŚCIWSZEGO MONARCHY Rossyjskiego.”

Artykuł 9. »Pomniki i budynki publiczne miejskie, do rządu należące, będą szanowane i pozostaną nietknięte.”

Rząd Rossyjski, kierujący się zasadą poszanowania dla zwyczajów i podań wszystkich władzy jego ulegających ludów, głównie zaś dla budynków przeznaczonych do wykonywania obrządków religijnych, unikać będzie wszelkiego uszkodzenia tak religijnych jak i z historycznemi wydarzeniami związek mających pomników Karsu.

Dokument niniejszy przez podpisanych został zatwierdzony i jako obowiązujący uznany.

Orygiuał podpisali: Jenerał-Major *Williams* i Naczelnik Kancellarji Obozowej Główno-dowodzącego Korpusem Kaukazkim, Pułkownik *Kauffmann.* (In: R.)

W *Petersburgu* istnieje zakład dobroczynny pod nazwą Szpitala Śtej OLGI, który jest przeznaczony wyłącznie dla osób dotkniętych chorobami nieuleczalnemi, ale których dolegliwości, sztuka lekarska może umniejszać. Do tych liczą się, paraliż, suchoty, rak, wodna puchlina, wielka choroba, etc. Szpital ten fundowany w r. 1849 na łóżek 30, skutkiem ofiar dobroczynnych osób, mieści już dziś 40 chorych. Stosownie do erekcji Szpitala, NAJWYŻEJ zatwierdzonej, utrzymanie jednego łóżka kosztuje 220 rs. rocznie; dawca kapitału od którego procent wynosi tę summę, staje się fundatorem jednego łóżka, noszącego jego nazwisko i w którem ma prawo umieszczać chorego. Prawo jest wieczyste i dziedziczne w familji fundatora.

To, o co przez *Kurjera* Pan J, tak usilnie prosi Wydawców xiążek do Nabożeństwa, a mianowicie, aby xiążki takie, drukowali pismem wielkiego kalibru; za granicą, jest dość powszechne. W r. 1850, przedrukowano w *Mechlinie*, *L'Ange Conducteur*, xiążkę do Nabożeństwa, literami takiemi, że je najstarsze oczy, bez okularów, z łatwością czytać mogą. Obok tych zalet, xiążka ta odznacza się wielką taniością, bo na pięknym papierze, w porządnej oprawie skórzanej, tylko 3 franków (75 k.) kosztuje. Już w wiekach ubiegłych pojawiały się podobne xiążki. Jeden z Redaktorów *Kurjera*, posiada odbitą w *Lugdunie* r. 1790; była ona własnością Xiężnej Kasztelanowej *Krakowskiej*, Właścicielki pałacu dziś Ratusza Głównego w *Warszawie*.

Na drugim koncercie Amatorskim, danym d. 18go b. m. w *Kaliszu*, dał się także słyszeć Artysta skrzypek Kazimierz *Łada*, i zjednał sobie powszechne uwielbienie. Pan *Łada* dał swój pierwszy koncert dnia 22go b. m., i zamierza w Nowy Rok dać drugi, w którym przyjmą udział kilka Amatorskich talentów.— Z Koncertu tego, część dochodu przeznaczy P. *Łada* na korzyść Domu Ochrony w *Kaliszu*.

Dowiadujemy się, że współka z trzech osób złożona, do której należyć ma P. Rudolf *Landstein*, utrzymujący skład żelaza i Właściciel domu przy ulicy *Granicznej*, założyć zamierza fabrykę wyrobów *guta-perchowych*. Będzie to nowość zupełna w naszym kraju. Dotąd bowiem, prócz niegdyś fabryki wyrobów gumalastycznych, Pana *Wemmer*, żadnej innej w tym rodzaju nie było.

Dowiadujemy się, iż W. Grzegorz *Jakołkowski*, b. Naczelnik Kancelarji Magistratu M. *Warszawy*, Emeryt, spisuje przypomnienia z czasów obecnych od dawna, szczególniej *Warszawy* i jej mieszkańców dotyczące. Będzie to niejako, dalszy ciąg niewydanej dotąd *Estetyki*, *Magiera*, (z której i *Kurjer* czerpał) lubo pod niejednym względem dokładniejszy i systematyczniejszy.

W zeszłym tygodniu, z liczby 27 osób za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do domu badań 5, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór Policji 13, wypuszczono na wolność bez dozoru 9; — za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 39, umieszczono w domu przytułku i pracy osób 13.

Dla oddania czci prawdziwym zasługom, dla oddania czci cnotliwemu życiu i szczeremu poświęceniu się dla dobra braci swoich w CHRYSTUSIE, a również dla wiadomości osób interessowanych, t. j. dla Przyjaciół, Kolegów, Znajomych i licznych Pacjentów, podajemy niniejszem wiadomość o śmierci b. Ucznia b. CESARSKIEJ Medyczno-Chirurgicznej Akademji *Wileńskiej*, ś. p. Sztabs-Lekarza, Kollegjalnego Assesora i Kawalera Orderów, Kazimierza *Szteina*, zmarłego w dniu 4 (16) z. m., w 44tym roku życia, w Gubernji *Lubelskiej* w m. *Szczebrzeszynie*, gdzie pełnił obowiązki Naczelnego Lekarza Wojskowego Szpitala. Zmarły pozostawił po sobie Małżonkę i czworo małoletnich dziatek, z których jedno a mianowicie najmłodszą córeczkę *Julję-Cecylję* niedawno z objęć nieszczęśliwej Matki-Wdowy BÓG do siebie w grono Aniołków powołał, a z duszą Ojca duszę dziecięcia połączył. Wieczna im pamięć na ziemi! Wieczne odpoczywanie w Niebie! — K. W.

Rejent Okręgu *Krasnostawskiego*, Zacharjasz *Hordziejowski* po długich cierpieniach skrofulicznych, żyć przestał w *Krasnymstawie*, 17 Września r. b. Znajomością przepisów swojego powołania w zawiłych nieraz wypadkach dobrze umiał poradzić, przez co godzien przychylnego wspomnienia.

W mieście *Ostrogu*, umarł w początku jesieni tegorocznej, przeżywszy lat 43, ś. p. Karol *Rackiewicz*, Radca Kollegjalny, Członek Urzędu Lekarskiego w Gubernji *Wołyńskiej*, b. Professor Instytutu Położniczego w mieście *Białymstoku*.

Zmarły tego lata w *Słucku*, Powiatowy Sztabs-Lekarz Antoni Karol *Hryniewicz*, testamentem swoim przeznaczył fundusz na utrzymanie trzech biednych Uczniów w *Słuckiem* Gimnazjum, na wieczyste czasy.

Ewa z Karczewskich *Konarzewska*, Dziedziczka dóbr ziemskich w Gubernji *Płockiej*, Wdowa, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 63, wczoraj zeszła z tego świata. Obecna tu Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Kapucynów*, pojutrze o godzinie 10ej rano odbyć się mające; a następnie na exportację jej zwłok z tegoż Kościoła na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) W dniu 23 b. m., odprowadzone zostały do Kościoła, a ztamtąd na wieczny spoczynek na smętarz parafjalny, zwłoki ś. p. Augustyna *Osikowskiego*, Rządcy, Plenipotenta dóbr *Okuniewa*, własności Hr: *Łubieńskiego*, zmarłego w dniu 21 t. m., w 49tym roku życia. Przy otwartym grobie, końcu znikomości doczesnej, zawiść ludzka zmilknąć musi, a Człowiek ukazuje się wtenczas w całem świetle swoich czynów; nie głośno roznoszone dobrodziejstwa, lecz w cichości i ukryciu spełniane dobre czyny, są prawdziwą zasługą cnotliwego Chrześcjanina, bo gdy pierwsze często dla oka ludzi, drugie przeciwnie li tylko z własnego popędu dobrego serca pochodzić muszą, i dla tego nie pochwały ludzkie, ale wewnętrzne zadowolenie spełniającemu je w nagrodzie przynoszą. Jak zmarły pojął swe stanowisko, jak wypełniał obowiązki mu powierzone, dość wyrzec, iż nawet śmiertelną chorobą gnębiony, z której przez nadzwyczajne starania zdawał się wychodzić, mimo próśb żony i Przyjaciół o danie sobie wypoczynku, nie słuchając ich, swą zbytnią gorliwością o dobro powierzone, o śmierć się przyprawił. Jakim był Mężem, Ojcem, Przyjacielem i dobrem dla swych podwładnych, niech odpowiedzą te łzy wylane nad jego trumną przez wszystkich bez wyjątku mieszkańców i sług, któremi lat 23 zarządzał; ten serdeczny płacz Żony, Dzieci i wiernych Przyjaciół, którzy tak nagłym skonem, tak miłego, dobrego i tak zawsze wesołego *Augustyna*, przygnębieni zostali. A gdy kondukt pogrzebowy miał wyruszać z domu, i gdy zabrawszy głos Proboszcz miejscowy, szczery Pryyjaciel zmarłego, wymownemi słowy przemówił ostatni raz w imieniu Jego; z krańca grobu żegnając wszystkie ukochane mu istoty, i błagał o przebaczenie, jeżeli przez ludzką ułomność, mimo chęci komu co złego wyrządził, ogólne łkanie ogarnęło całe zgromadzenie, jednem czuciem przejęci, cisnęli się jeden przez drugiego, choć raz ostatni do niesienia na barkach ukochanych zwłok swego Opiekuna. Przestań rozpaczać szanowna Żono, ukojcie łzy biedne dzieci, Przyjaciele i wy osieroceni podwładni; wasz Opiekun nie umarł, albowiem żyć będzie w waszych sercach, a stanąwszy przed Tronem WSZECHWŁADCY dla odebrania nagrody za swe czyny, ztamtąd będzie jeszcze czuwał nad wami, błagając NAJWYŻSZEGO o waszą pomyślność. Spokój twej duszy.—*A. H.*

O dniu wczorajszym, w którym przypadły *Młodzianki*, przysłowie zwykło mówić:

» Na święto Młodzianki
Stroić się trzeba w ruciane wianki.”

Wiadomo bowiem iż w ogrodach i wazonikach, starannie przechowują rutę, w którą jak w kwiatki, za zbliżaniem się zapust, dziewczęta po wsiach stroją swe czółka na głowie. To więc jak przypuszczać należy, dało początek temu przysłowiu.

Gdy zbliża się chwila składania przez dziatwę życzeń (powinszowań), nie od rzeczy będzie donieść, że w r. z. wyszło dziełko, pod tyt: *Zbiór powinszowań na wszystkie uroczystości familijne*, wraz z dodaniem wpisów do *imienników* (sztambuchów) w języku *polskim*, *francuzkim* i *niemieckim*, nakładem P. Alex: *Nowoleckiego*, Księgarza przy ulicy *Krak:-Przed:*, wprost Kolumny *Zygmunta* Nr 457. W dziełku tem, znalazły się błędy drukarskie, mianowicie w części *niemieckiej*. Otóż P. *Nowolecki*, powodowany sumiennością, aby dziatwa składając życzenia, nie popełniała błędów w składaniu życzeń, bez względu na pomnożenie kosztów, przedrukował części w których błędy się znalazły, i uzupełnił swoje zobowiązanie się przed Publicznością. Czytelnik znajdzie czysty język, styl gładki, a ogromny w tem dziełku zasób powinszowań, w którem każdy wiek, stan i płeć, znajdzie stosownie do życzeń czasu i potrzeby. Obok zaś znajduje się w tym zbiorze, znaczny zasób wpisów do *imienników* (sztambuchów) w 3ch językach. Dziełko to składa się z 300 przeszło stronnic; cena jego bardzo nizka, bo kop. 75. Nie wątpiemy że tak sumienne wychodzenie P. *Nowoleckiego*, i nadanie przystępnej ceny, poda mu możność nakład swój wkrótce rozprzedać, czego mu szczerze życzemy.

Przy ulicy *Mokotowskiej*, naprzeciw posessji W. *Alfonsa*, niedojeżdżając do ogrodu *Wiejskiego* P. *Dominika*, była nieruchomość, nader mało komu z osób poważniejszych znaną. Otóż posiadłość ta przeszła w tych czasach w inne ręce, a będąc z dawniejszych jej mieszkańców wyludnioną, uległa zupełnemu niemal z gruntu przekształceniu. Pod piękną oszkloną arkadą, urządzono wejście, salę położoną w ogrodzie rozszerzono, miejsce w niej na orkiestrę wzniesiono, wszystkie przyległe sali pokoje nowemi obiciami pokryto, świeże posadzki położono, sufity i ściany przyozdobiono świecznikami i żyrandolami, i do tego jeszcze dawszy jej zupełnie nową w miejsce dawnej nazwy, to jest *Nowej Arkadji*, na użytek powszechny, nakształt istniejących w *Warszawie* miejsc rozrywek otworzono. Od dziś więc *Nowa Arkadja* pomnaża szereg miejsc w Święta i Niedzielę, przez Powszechność uczęszczanych. W dni te grywać tam będzie w godzinach poobiednich kompanja P. *Rojczaka*, przy kawie i innych napojach; w inne dni, kuchnia miejscowa dostarczać będzie rozlicznych zakąsek, nie wyłączając obiadów, kolacji; a letnią porą znajdą się kurczęta, raki, szparagi, i piękny ogród na usługi gości. Główne zaś otwarcie tego miejsca, nastąpi w wigilję *Nowego Roku*, 31 b. m., i ma być rozpoczęte balem, o którym afisze dzienne doniosą.

Jutro na *Czystem*, w nowo-urządzonym lokalu, oraz i przy ślizgawkach, grać będzia muzyka, od godziny 2ej po południu, gdzie się znajdują dobre trunki i smaczne przekąski.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Tymoteusz i Jafet*, Wszyscy; po Kom: *Nowy Mizantrop i Druciarz* Pani *Korzeniowska*, PP. *Panczykowski* i *Chomanowski*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 48; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 79 kop: 2, wartość kuponu kop: 97⁷/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 26, wartość kuponu kop: 1; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 45, kupon rs. 1 k. 5⁵/₉.

Dziś wieczorem w zakładzie gastronomicznym, przy ulicy *Senatorskiej* pod Nr 463, w domu W. *Łagiewnickiego*, grać będzie kwartet P. *Schulza*.

Ameryka. — Gabinet *Washingtoński*, jak to już poprzednio wspominały dzienniki *amerykańskie*, stanowczo wzbrania się wziąść udział w konferencjach zwołanych przez rząd *Duński* dla uregulowania cła na *Sundzie*. Gazety *angielskie* ogłaszają już notę urzędową w tym przedmiocie, w której rząd *Amerykański* opiera swą odmowę na braku wszelkiego prawa, jakieby mogła mieć *Danja* do kontrollowania wolnego przejścia przez morza i cieśniny jej brzegami otoczone. *Stany Zjednoczone* jedynie tylko zgadzają się na przyczynienie do wydatków koniecznych dla bezpieczeństwa żeglugi w stronach *Sundu*. (Ind: Belge).

Anglja. *Londyn, 21go Grudnia.* — Królowa wynagradzając Miss *Nightingale*, za staranie, jakie miała około ranionych i chorych w *Krymie*, przesłała jej, obok własnoręcznego listu, kosztowne ozdoby brylantowe. — Zmarły niedawno poeta Samuel *Rogers*, zapisał Muzeum *Brytańskiemu* trzy kosztowne obrazy z swej galerji, a mianowicie: *Noli me tangere, Tycyana; Rycerza zbrojnego, Giorgione;* i *CHRYSTUS w cierniowej koronie, Guido*. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 21go Gru:.* — Nadzwyczaj silne zimno panuje we *Francji*, z tego powodu dotychczas nie pokazują się na ulicach *Paryża* przekupnie, którzy zwykle o tej porze rozstawiali swe kramy z podarkami noworocznemi. Zdaje się, że handel przy teraźniejszych okolicznościach nie wielki odbyt mieć będzie.— Poseł *Saski*, Baron *Seebach*, który jak wiadomo od dość dawnego czasu reprezentuje tu *Rossję*, onegdaj wieczorem, po dość długiej konferencji z Cesarzem, wyjechał jak słychać do *Wiednia* i *Drezna*.— Z *Tulonu* onegdaj wyprawiono 250 przestępców do *Coyenne*.— Rząd stara się w *Rzymie* o usunięcie Biskupa *Luçon*, jako sprzyjającego *legitymistom*. (Neue Pr: Zeit:).

Z wystawy uprzątnięto już wszelkie wystawione przedmioty.— Wczoraj wieczorem obserwowano w *Paryżu* ładną zorzę północną. (Ind: Belge).

Paryż, 23 Grudnia.— Pan *Persigny* bawi obecnie w *Paryżu*, gdzie spodziewany jest także w końcu b. m. P. *Bourqueney* z *Wiednia*.— Cesarzowa zamierza podobno przenieść swą rezydencję z *Tuilerjów* do *St. Cloud*.— Wkrótce mają tu wyjść kompletne dzieła Pani E. *de Girardin*.— Cesarz i Cesarzowa, znajdowali się wczoraj w teatrze Opery Komicznej, na pierwszem przedstawieniu Opery *Saisons* kompozycji P. Wiktora *Masse*. (Ind: Bel:).

N. G. Pruska zaprzecza pogłosce, jakoby przyjazd Xięcia *Cambridge* do *Paryża*, miał na celu uregulowanie kwestji dowództwa naczelnego wojsk sprzymierzonych.— Według korrespondencji datowanych 10 i 11 Grudnia z *Paryża*, pogłoski o pokoju nabierały tam coraz więcej pewności, nie opierając się jednakże na żadnym fakcie niezaprzeczonym. Wieść, iż siły morskie *Angielskie* działać będą same podczas przyszłej kampanji wiosennej na *Baltyku*, zyskiwały także wiarę. (J. de S. P.).

Grecja. *Ateny 14 Grud:.*— Internuncjusz *Austrjacki*, Baron *Prokesch-Osten*, przybył tu onegdaj, miał u Króla posłuchanie i został zaproszony do stołu Królewskiego. Dziś po południu odpłynął on do *Konstantynopola*.— Mimo usiłowań, rząd *Grecki* nie może dotychczas wykorzenić rozbojów. W tych dniach banda korsarzy zrabowała *Colchis*, zabrała 60,000 drachm pieniędzy, zniszczyła dom sędziego miejscowego i uprowadziła 4 osoby, za które domaga się okupu 40,000 talarów. (Sch: Zeit:).

Niemcy. — Dnia 17 b. m., przybył do *Helsingör* z *Baltyku*, Admirał *Baynes* z 2ma okrętami.— W *Helsingör* obecnie niema prawie żadnego okrętu sprzymierzonych. (Ind: Bel:).

Prusy. *Berlin, 25 Grudnia.* — Onegdaj odbyło się w obec Króla i najznakomitszych Dygnitarzy, Nabożeństwo żałobne za duszę Xięcia *Pless*, Prezesa Izby Magnatów; poczem zwłoki zmarłego przewiezione zostały do *Fürstensteinu*.— Dnia 23 b. m., odprawiono w tutejszej Kaplicy Poselstwa Cesarsko-*Rossyjskiego*, Nabożeństwo dziękczynne, z powodu zajęcia *Karsu*. (N. Pr: Ztg).

Włochy. — Kolej z *Rzymu* do *Frascati* prowadzona, ma być przedłużoną do granicy *Neapolitańskiej*.— Cholera zmniejsza się w *Neapolu*, mimo to budzi jednak taki przestrach, że kiedy w początku b. m. dziewczyna jakaś nagle zasłabła w Kościele *St. Pasquale*, wszyscy obecni uciekli, i tylko jedna dama, Małżonka Posła Cesarsko-*Rossyjskiego*, udzieliła jej pomoc, i została póty, póki chorej do domu nie przeniesiono. (N. Pr: Z.)

Ze Wschodu.— Dnia 5 b. m., Dowódzcy wojsk *anglo-turecko-sardyńskich*, podpisali konwencję z Dywanem, na mocy której wojska sprzymierzone mają prawo przyczyniać się do poskramiania zbrodni i przestępstw w *Konstantynopolu*. (St: Anz:).

Jenerał *Allonville* przybył do *Kamiesz* d. 14 z. m.— Podobno jazda nie zostanie przewiezioną nad *Bosfor*, do *Bulgarji* i *Rumelji*, lecz przezimuje w *Kamiesz* i *Bałakławie*. W *Kinburnie* i *Eupatorji*, zostaną tylko oddziały *anglo-francuzkie;* legja *anglo-turecka* zajmie *Kercz*, a właściwa armja *turecka*, nadal tylko w *Azji* używaną będzie.— Wspominaliśmy już dawniej, że *Omer* Basza liczył w swej wyprawie wiele na pomoc górali *Czerkieskich*, ale zawiódł się zupełnie. Plan jego który zasadzał się na przejściu przez *Rion*, wtargnięciu wewnątrz *Georgji*, porażeniu armji Xięcia *Bebutowa* przy pomocy *Szamila*, i zmuszeniu przez śmiały pochód ku *Tyflisowi*, Jenerała *Murawiewa* do zniesienia oblężenia *Karsu*, spełzł w skutku pomienionych okoliczności na niczem. (J. de St. Pet:).

Rozmaitości.— W teatrze w *Mannhejm*, zawaliła się 12go b. m., w czasie przedstawienia Opery, podłoga, w miejscu, w którem się w potrzebie zapadać zwykła, i siedm osób spadło wgłąb i ciężko się poraniło. Mówią o połamaniu nóg, strzaskaniu szczęki i t. p. — W *Marienwerder* wyszło teraz dzieło po *niemiecku*, p. n: *Wisła*, opisana historycznie, topograficznie, malowniczo, przy pomocy pewnej liczby świadomych mężów, przez Franciszka *Brandstättera*, Nauczyciela Gimnazjum w *Gdańsku*, z 26 litograficznemi widokami, między któremi *Gdańsk*, *Marienwerder*, *Grudziąż*, *Chełm*, *Toruń*, *Warszawa*, *Kraków*, i t. d. — Dzienniki *Indji Wschodnich* opisują uroczystą audyencję, jaką miała Ambassada *Angielska*, dnia 13go Września u Króla *Birmy* w *Ava*. U stopni wschodów, wiodących do sali audyencji, pozdejmowali Oficerowie *Angielscy* najprzód trzewiki, poodpinali szpady, i wtedy dopiero zajęli miejsce na dywanie naprzeciw tronu. Powała sali audyencjonalnej, spoczywa na wyciosanych misternie i pozłacanych kolumnach. Tron wzniesiony na podstawie ze złota, jest otoczony zwierciadłami, szkłem kolorowem, a nad nim pozłacany baldakim. Obecni członkowie familji Królewskiej, mieli na sobie bogate szaty z axamitu, brokatu i złota; Król ulegał prawie pod ciężarem drogich klejnotów, a Królowa miała na głowie koronę z dyamentów, w kształcie rogu obfitości.— »Żenisz się *Henryku*?" »Za miesiąc"... »Kobieta którą zaślubiasz,.. jest zapewne piękną?".. »Jak *półmiljona!*"..

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.—Otrzymawszy za pośrednictwem Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od P. B. tytułem jednorazowej ofiary rs. 150, pod nieodmiennym warunkiem, aby tych pieniędzy nie kapitalizować, lecz użyć natychmiast na pilne bieżące potrzeby; *Warszawskie* Towarzystwo Dobroczynności, przy oświadczeniu szczerego podziękowania za dar tak znakomity, ma honor podać do wiadomości nieznanego sobie Dobroczyńcy, że ofiarowana przez niego kwota, przeznaczoną została na natychmiastowe potrzeby instytucji Sal Ochrony, której fundusze w r. b., z powodu niedojścia do skutku zamierzonych poranków muzykalnych, w krytycznym znajdują się stanie.— Że zaś uczynione przez P. B. zastrzeżenie: »*aby tych pieniędzy nie kapitalizować*," daje Towarzystwu przekonanie, że ofiarujący sądzi, iż Towarzystwo każdą większą ofiarę zamienia na kapitał i tylko z dochodów procentowych zaspokaja bieżące potrzeby, i gdy podobne zdania już niejednokrotnie dochodziły prywatnie do wiadomości Towarzystwa, zatem *Warszawskie* Towarzystwo Dobroczynności, jakkolwiek ogłaszane corocznie drukiem Sprawozdania z działań jego, dostatecznie tę kwestję objaśniają, uważa właściwem dla usunięcia wszelkich wątpliwości, czy Towarzystwo nadaje odpowiednie przeznaczenie ofiarom przez dobroczynne osoby na rzecz i do dyspozycji swojej czynionym, ogłosić w pismach publicznych, jaką summę posiada w kapitałach, zkąd takowe powstały i jakie przynoszą procenta.— Ogół kapitałów po dzień 1 Stycznia 1855 r. wynosił rubli sr. 129,837 kop. 8½, od których procenta czynią rocznie rs. 6,101 kop. 76, a wydatki Towarzystwa przenoszą summę rs. 44,000; zatem do uzupełnienia tej summy zebrać potrzeba z ofiar dobroczynnego Rządu i Publiczności około rs. 34,000 rocznie; trudno więc przypuścić, aby Towarzystwo przy takim stanie dochodów procentowych, mogło pomyśleć nawet o kapitalizowaniu ofiar na bieżące potrzeby Towarzystwa składanych. Że zaś Towarzystwo usilnie stara się nie naruszać summ kapitalnych, tego zarzucać mu nie można, gdyż kapitały te jako po największej części pochodzące z legatów i darów wieczystych, pod żadnym pozorem na wydatki bieżące użytemi być nie mogą, w razie bowiem rozwiązania Towarzystwa, wracają do swoich nadawców, zatem Towarzystwo tylko procentem od tych kapitałów dysponować może, tak dalece, że kiedy w roku ubiegłym 1854, skutkiem nadzwyczajnego podrożenia artykułów żywności, Towarzystwo dla zaspokojenia potrzeb Wydziału starców i kalek zmuszone było w braku dochodów bieżących, użyć z kapitałów summę rs. 4,824 k. 56, to uważało się w obowiązku ubytek ten jako nieprawnie dopuszczony, natychmiast zapełnić, a nie widząc możności, iżby w latach następnych dała się zaprowadzić taka oszczędność, którąby ten ubytek w kapitałach mógł być zapełniony, Towarzystwo nie odwołując się do dobroczynności publicznej, przystąpiło zaraz do zbierania w gronie swych Opiekunek i Członków składek na pokrycie tego defektu.— Wprawdzie w wykazanej ogólnej summie kapitalnej, mieści się kilkanaście tysięcy rubli srebrem, pochodzące z darów cząstkowych, które przy zawiązku Wydziału Zupy *Rumfordzkiej*, Instytucji Sierot i Sal Ochrony, na fundusz żelazny dla Instytucji tych przez dobroczyńców złożone zostały, lecz i tych kapitałów Towarzystwo również działając w duchu poczynionych ofiar, naruszać nie powinno. Kiedy jednakże dochody bieżące w 1854 r. nie wystarczyły na pokrycie koniecznych bieżących potrzeb Instytucji pomienionych, Towarzystwo z uwagi, że kapitały te nie ulegają takiej klauzuli jak kapitały z legatów i zapisów wieczystych pochodzące, użyło z nich dla Instytucji Sal Ochrony rs. 1,725, dla Wydziału Zupy *Rumfordzkiej* rs. 375, razem rs. 2,100; które jako zużyte, z summy kapitalnej odpisane zostały, o czem bliżej objaśni Sprawozdanie z działań Towarzystwa za rok 1855.— Widoczną więc jest rzeczą, że Towarzystwo nietylko składanych na rzecz swoją ofiar, jeżeli te niosą wyraźnemi legatami i zapisami wieczystemi nie kapitalizuje, lecz nawet zmuszone jest naruszać kapitały z cząstkowych darów pochodzące, i trudno inaczej postąpić w tak krytycznym czasie, bo kiedy nędza i niedostatek coraz silniej dotyka ubogą klassę mieszkańców *Warszawy*, Towarzystwo nie może zmniejszać zakresu działań swoich, a jeżeli zwykłe bieżące dochody nie pokryją wydatków, musi się odwoływać do litościwych serc dobroczyńców, aby nowemi ofiarami wsparli jego szlachetne dążności.— Gdyby zaś odwołanie się Towarzystwa do Publiczności, nie odniosło pożądanego skutku, w takim razie Towarzystwo byłoby zmuszone zużyć kapitały z darów cząstkowych pochodzące, lecz nigdy nie mogłoby naruszyć legatów i darów wieczystych i dla uniknienia tej ostateczności, widziałoby się w potrzebie zmniejszyć zakres działań swoich.— Wszakże Towarzystwo nie spodziewa się tak smutnych następstw, bo okazywana przez 40 lat przez Publiczność *Warszawską* sympatja i spółczucie dla Towarzystwa, dają przekonanie, że każde odezwa-

nie się Towarzystwa do dobroczynności publicznej, pomyślnym skutkiem uwieńczone będzie, i że dobroczyńcy mając przekonanie, że czynione przez nich ofiary dla przyniesienia ulgi cierpiącej ludzkości, Towarzystwo z prawdziwym pożytkiem obraca na cele właściwe, chętnie i nadal współdziałaniem swojem wspierać będą działania i dążności jego.— Warszawa, dnia 15/27 Grudnia 1855 r.— Vice-Prezes Towarzystwa, Xawery *Pusłowski*.— Członek, Sekretarz, *Gebhardt*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bryndza Miecz: Oby: z Wróblina nr 489; Ledóchowska Aniela Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 603; Makarewicz Xaw: Ob: z Garwolina nr 544; X. Potrzebowski Lud: Kanonik z Kramska nr 544; Plater Idalja Oby: z Gub: Kowieńskiej nr 1358; Wołłowicz Eusta: Hr. z Motwicy nr 584.

Wyjechali: Lasocki Ign: Oby: do Lublina; Ożarowski Konst: Hr. do Balkowa; Ratomski Winc: Oby: do Gub: Mińskiej; Schrejer Sztabs-Lekarz do Łomży.

Przyjechali koleją żelazną: Brauman Adolf Kom: Kup: z Drezna nr 2916; Xżę Golicyn Sergiusz Ases: Koleg: z Sztutgardu nr 414; Wagner Karol Oby: z Poznania nr 110.

DONIESIENIA.

W Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Towarzystwa Dobroczynności, pod Nr 370, nabyć można po cenie umiarkowanej, **CUKRU** w głowach i Mączce trzcinowej, Kawy przedniej, Herbaty, Rumu, i wszelkich gatunków Win. — Tamże złożono do sprzedania dwa tuziny Koszul webowych, męzkich, i tyleż Kołnierzyków; oraz Skarpetki niciane i Pończochy wełniane.

Młoda **PANNA**, z dobrej familji, przyzwoicie wychowana, obznajmiona z domowem gospodarstwem, życzy się umieścić w jakim zacnym domu w Warszawie, lub na prowincji, dla wyręczenia samej Pani w gospodarstwie, i służenia jej zarazem do towarzystwa. Wiadomość u Patrona Tyczyńskiego, w Warszawie, pod Nr 650, przy ulicy Przejazd mieszkającego.

Dla osoby podróżnej, znajduje się od Nowego Roku **POKÓJ** obszerny i widny, do wynajęcia, pod Nr 600 przy ulicy Bielańskiej. Wiadomość w Drukarni w tymże domu.

SUBIEKT Handlowy, który dokładnie posiada wiadomości swego fachu będące, nadto zająć się może expedycją Towarów; życzy sobie przyjąć obowiązek każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Długiej, w handlu Win i Korzeni, pod Nr 575, u WW. Żołyńskiego et Stępkowskiego.

Rodowita Niemka, dobrze gramatykalnie mówiąca po niemiecku, życzy przyjąć miejsce **BONY**. Wiadomość przy ulicy Alexandrja pod Nr 2768 *a c*, u Właściciela domu.

AGRONOM z Prus, posiadający język polski, i niemiecki, który przez lat 20 w największych gospodarstwach praktykował, i chlubnemi świadectwami opatrzony jest, życzy przyjąć od 1go Stycznia miejsce jako **RZĄDCA DÓBR**. Bliższą wiadomość udziela J. Hoffmann, uli: Zapiecek № 10, na 3 piętrze.

Najlepsze i najtańsze

SMAROWIDŁO

ANGIELSKIE

PATENTOWANE UNIWERSALNE

do OSI KOLEI ŻELAZNYCH, MŁYNÓW, KAR, TRYBÓW, KÓŁ Zębatych, POWOZÓW, WOZÓW i. t. p.

Sprzedaje się:

w SKŁADZIE FARB i LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego, i w FABRYCE LAKIERÓW, *ulica Bonifraterska N. 2163.*

Znaczny zapas tego SMAROWIDŁA, jest obecnie do nabycia po **Cenie Stałej**:

1 Baryłka netto 40 funt:, za Rs. 4 k. 20, wraz z naczyniem;
„ „ 20 „ „ 2 „ 25, „ „
„ „ 10 „ „ 1 „ 20, „ „
na pojedyncze funty, po kop: 12 za funt.

Poleca się także **OLIWĘ MASZYNOWĄ**, do smarowania Machin Parowych, Cukrowych, Przędzalni, i t. p. Machin i Warsztatów. Sprzedaje się na Pudy i Funty po Cenie bardzo umiarkowanej.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do Apteki na prowincję. Kandydat chcący objąć takowe, niech się zgłosi do W. Mrozowskiego, właściciela Materjałów Aptecznych, przy ulicy Podwal.

Jest do sprzedania dwa garnitury **MEBLI** używanych, jeden orzechowy, włosiennicą kryty; drugi palisandrowy, bez pokrycia; oraz Stół obiadowy, Krzesła wyplatane, Sofa jesionowa, Tualeta mahoniowa, i różne inne Meble nowe; przy uli: Długiej, w domu zwanym Suchy-Las, pod Nr 546, w podwórzu na prawo, na 1m piętrze, u Stolarza.

Wielki postęp hodowania **OWIEC** w Prusach, szczególniej dla tego osiągnięty został, że ludzie dostatecznie usposobieni zajęli się sortowaniem Owiec podług gatunku wełny i hodowaniem onych. Niemiec z tą gałęzią gospodarstwa rolnego należycie oswojony, który posiada język polski, zamierza zająć się w Królestwie Polskiem, sortowaniem i hodowaniem Owiec, za wynagrodzeniem po rs. 6, od 100 sztuk macior. Świadectwo kwalifikacją jego wykazujące może być przejrzane w Kancellarji tutejszego Konsulatu Jeneralnego Pruskiego, gdzie i zgłaszania się Osób z pomocy jego korzystać pragnących, na pismie przyjmowane będą.

Jest do sprzedania za pomierną cenę, garnitur **MEBLI** mahoniowych, mało używanych, jako to: Kanapka, Stół, 12 Krzeseł, 2 Fotele, dwie Konsole, 2 Taborety, i Biurko męzkie. Wiadomość pod Nr 2253 przy ulicy Nalewki, na 1m piętrze od frontu.

DRZEWA OPAŁOWEGO, suchego, tak twardego, jakoteż miękiego, wprost z lasów, potrzebujący na sążnie zamówić mogą, w Składach Wyrobów Chemicznych, Roberta Hirschenfelda, przy ulicy Senatorskiej, pod Nrem 464/s; oraz przy ulicy Nalewki, pod Nr 2258, w domu Goldmana. Ceny stałe, za sążeń dobrej miary, Drzewa Sosnowego, rs. 10; Olszowego rs. 11; Brzozowego, rs. 12.

Na żądanie pełnoletnich Sukcessorów niegdy Henryki z Mintzerów Beyer, i w skutek upoważnienia Prezesa Tryb: Cyw: Warsz:, odbywać się będzie sprzedaż po tejże Henryce Beyer pozostałych Ruchomości, mianowicie: Obrazów olejnych, Mebli, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Porcelany, i t. p. przedmiotów, a to w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 185$^{5}/_{6}$ r. o godz: 10 z rana i dni następnych, pod Nr 1359 położonym.— J. *Noskowski*, P.

Na żądanie Exekutora Testamentu, niegdy Michała Lefevre, i w skutek upoważnienia Prezesa Tryb: Cyw: Warsz:, odbywać się będzie sprzedaż Ruchomości po ś. p. Michale Lefevre pozostałych, mianowicie: Obrazów olejnych i Aquarelli, Mebli mahoniowych, Powozu, Bryki krytej, Sani, Luster, Szkła, Porcelany, i t. p. przedmiotów, a to w d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 185$^{5}/_{6}$ r. o godzinie 2ej po południu i dni następnych, pod Nr 389 położonym.— J. *Noskowski*, P.

WIADOMOŚĆ DLA PP. KUPCÓW. — Skład Materjałów Pismiennych i Wyrobów Introligatorskich Wilhelma Kreusch, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku, przysposobił na nadchodzący Nowy Rok, DZIENNIKI KUPIECKIE w polskim i niemieckim języku, i inne Xiążki na użytek Buchalterji rozmaicie polinjowane; wszelkie zaś obstalunki na linjowanie i oprawę Xiąg podług żądanych wzorów, w swej Maszynie Angielskiej, świeżo ulepszonej, uzupełnia. Przytem znając najlepiej potrzebę trwałych Papierów na Xiążki Handlowe, Skład wymieniony w takowy w różnych formatach z celniejszych Fabryk zaopatrzony został.

OTRĄB żytnich, jako też Mąki żytniej Nr 4, dla paszy bydła używanej, jest znaczna partja do sprzedania, tak w większych, jako też w małych ilościach. Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze Kommissowym i Expedycyjnym, Józefa Hochedlinger, przy ulicy Przejazd, pod Nr 649.

Zginął **PIESEK** maści czarnej, pod brzuchem żółtawy, pod mordą także żółtawy, z angielskich szarlotów, dnia 26 b. m. w południe przed Teatrem. Łaskawy Znalazca raczy go oddać pod Nr 1055 przy ulicy Grzybowskiej, dom Gaja, za nagrodą rs. 10.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473a.

Ktoby miał do ulokowania SUMMĘ rs. 1,500, na 1szy Nemer hipoteki Domu wartości rs. 6,000; raczy zostawić adres w powyższym Kantorze.

Na jednej z pierwszych ulic, na 1m piętrze, jest do najęcia duży **POKÓJ** z Przedpokojem, dla Kawalera, każdego czasu, ze stołem, usługą i opałem, lub bez. Wiadomość w Kantorze powyższym.

Ktoby miał do sprzedania **FORMY**, **PRASY**, i wszelkie utensylja do fabryki Kwiatów potrzebne; udzieli wiadomość na Komorze Wodnej przy ulicy Bugaj, do P. Gerrman.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe stopni 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3, cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Cyrulik Sewilski*, (wznowienie, Pani *Gruszczyńska* przedstawi rolę *Rozyny*).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Floryna. Mieszczanie i Kmiotki.*

Jutro w Salach Redutowych 1sza *Maskarada.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 17 (29) Grudnia 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*